

WSTĘP

Kontekst problemowy

Śledząc bieżące wydarzenia i analizując towarzyszące im przeobrażenia, nie sposób zaprzeczyć, że ma miejsce coś, co zostało nazwane Wielkim Resetem. Pomijając jeszcze spory merytoryczne o jego genezę, naturę i funkcje, stwierdzić trzeba, że Wielki Reset stanowi rozległe, globalne zjawisko przeorganizowywania zawartości życia (codziennych spraw i stosunków) oraz głęboki, cywilizacyjny proces przemiany podzielanych wartości (szerszych preferencji i właściwych im intencji)⁴. Jako że Wielki Reset wciąż się dokonuje, rozszerza i przyspiesza, wyodrębnić dają się jego symptomy: określić można, nie tylko czym już jest, ale i czym za chwilę będzie w skali globalnej i cywilizacyjnej. Cywilizacyjnym symptomem nie tylko Wielkiego Resetu, ale też znacznie wcześniej zapoczątkowanej wielkiej transformacji – symptomem wymagającym zbadania – jest dominacja treści i wartości materialnych, fizycznych, biologicznych i technicznych, co oznacza drastyczne ograniczenie, zawężenie i skrócenie przestrzeni życiowych potrzeb i aspiracji. Z cywilizacjotwórczego punktu widzenia wartości te są niewydolne i nieskuteczne, co powoduje, że stają się one bardziej cywilizacja-konsumpcyjne, czyli nastawione na zużywanie wytworzonych wcześniej dóbr i ograniczanie możliwości korzystania z wypracowanych dobrodziejstw cywilizacyjnych⁵. To zaś nie jest tylko problem lokalny – ograniczony w przestrzeni, lecz również globalny – wynikający z technologicznego oddziaływania

⁴ Por. R. Florida, *The Great Reset: How the Post-Crash Economy Will Change the Way We Live and Work*, Harper Collins, New York 2011.

⁵ Por. A. Martyanov, *Rozpad. Oznaki nadchodzącego upadku Ameryki i Zachodu*, przeł. M. Krupa, Wektoy, Wrocław 2022, s. 190 i nast.

informacji, zwłaszcza, że nasza cywilizacja została okrzyknięta mianem nowej – informacyjnej cywilizacji⁶.

Cywilizacyjnymi symptomami są zewnętrzne, rozproszone przejawy – widoczne w zmiennych zjawiskach społecznych – czegoś, co tkwi głębiej i bywa skrywane. O ile cywilizacyjne przejawy i objawy są łatwo dostrzegalne, to generujące je ośrodki i powiązania, których stanowią emanację, są trudniej rozpoznawalne⁷. Bezpośredniej oczywistości masowo dostrzeganych zjawisk na skalę cywilizacyjną odpowiada pośrednia nieoczywistość wykoncypowanych źródeł. W myśl logicznej i metafizycznej zasady, która mówi, że wszystko, co istnieje, ma przyczynę swego istnienia⁸, zróżnicowaniu stopnia poznania przejawów i ich przyczyn odpowiada identyczność faktu bytowania jednych i drugich. Oznacza to, że pod kulturowymi (albo antykulturowymi) symptomami nowej cywilizacji znajduje się jej bytowe (albo antybytowe) tworzywo. O ile obszerne opisy przejawów tzw. cywilizacji informacyjnej są znane i dostępne, o tyle mniej znane i dostępne są analizy wyjaśniających je przyczyn⁹. Symptomy dotyczą transformacji, w skrajnej postaci resetu, wszystkich składników cywilizacyjnych. Wspólnym ich tworzywem jest natomiast filozoficzno-idealistyczny monizm informacyjny, określany tu jako dyktatura informacyjnego relatywizmu¹⁰ oraz technologiczno-ideologiczny monopol informatyzacyjny, czyli absolutna dominacja¹¹ trans-

⁶ Szerzej na ten temat por. J. Janowski, *Identyfikacja cywilizacji informacyjnej. Technologiczno-ideologiczna destrukcja życia społecznego*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2019.

⁷ Por. np. wstępną listę członków grupy Milnera (por. C. Quigley, *Sekretna władza. Anglosaskie elity rządzące od Rhodesa do Cliveden*, przet. A. Pacewicz, Wektory, Wrocław 2022, s. 388).

⁸ A. Maryniarczyk, *Pierwsze zasady wyrazem racjonalnego istnienia bytu. Interpretacja metafizycznych pierwszych zasad*, „Zeszyty Naukowe KUL” 35(1992), nr 3–4, s. 29–43.

⁹ Por. J. Janowski, *Trendy cywilizacji informacyjnej. Nowy technototalitarny porządek świata*, Wolters Kluwer, Warszawa 2019, s. 123.

¹⁰ Por. R. de Mattei, *Dyktatura relatywizmu*, przet. E. Turlińska, P. Toboła-Pertkiewicz, Prohibita, Warszawa 2009.

¹¹ Por. F.W. Engdahl, *Absolutna dominacja. Totalitarna demokracja w nowym porządku świata*, przet. M. Kotowski, Wektory, Wrocław 2015. W pracy niniejszej termin ten odnosi się bezpośrednio do głębokich struktur państwa amerykańskiego, ale sięgając jeszcze głębiej, można go odnieść do globalnych struktur władzy. W odniesieniu do korporacji informatycznych w tym duchu wypowiada się Andrzej Zybortowicz w rozmowie z Jareką Piekutowskim (por. A. Zybortowicz, *Cyber kontra real. Cywilizacja w techno-putapce*, rozmawia J. Piekutowski, Wydawnictwo Nowej Konfederacji, Warszawa 2022).

narodowych korporacji informatycznych. Oznacza to, że tworzywem tzw. cywilizacji informacyjnej jest integracja technologicznej stymulacji ludzkiej zmysłowości oraz ideologicznej regulacji ludzkiej umysłowości¹².

Od roku 1984, o którym pisał George Orwell¹³, upłynęło więcej niż jedno pokolenie. W tym czasie zaczęto tworzyć globalne infrastruktury informacyjne scalające w jeden układ (z pewnymi wyjątkami) umysłową aktywność ludzkości. Od tego momentu wzajemnie się napędzają i warunkują przemiany polityczne i innowacje techniczne. W drugiej dekadzie trzeciego tysiąclecia podstawowym celem światowej polityki i gospodarki wydaje się budowa globalnego społeczeństwa informacyjnego, a największy wysiłek techniki zmierza do automatyzowania zarówno pojedynczych czynności, jak również całych procesów¹⁴. W zmienionych i zmieniających się warunkach nietrudno dostrzec dawniejsze dążenia do uzyskania pełnej kontroli nad wszystkim i wszystkimi¹⁵. Zasadnicza zmiana polega na pojawieniu się i upowszechnieniu nieporównywalnie sprawniejszych i wydajniejszych rozwiązań technicznych. Ich wprowadzenie do rządu i zarządzania przeczuwał w latach czterdziestych XX wieku Orwell, który jednak nie mógł przewidzieć dalszego ich wykorzystania. Odkrywając zasadnicze mechanizmy, nie spodziewał się, jak sprawnie i skutecznie za ich pomocą będą w przyszłości realizowane programowane cele. Ujawnione przezeń wówczas prawidłowości wciąż zachowują swoją aktualność, dzisiejsze rozwiązania są jednak nieporównywalnie doskonalsze niż te, które opisywał.

Raport Ministerstwa Cyfryzacji z roku 2018 przyjmuje milcząco założenie praktycznej możliwości, szerokiej potrzeby, a nawet najwyższej konieczności wprowadzania do społeczeństwa, gospodarki i administracji najbardziej zaawansowanych i wyrafinowanych, a zarazem kosztownych i inwazyjnych rozwiązań teleinformatycznych opartych

¹² Por. J. Janowski, *Filozofia cywilizacji informacyjnej*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2020, s. 117.

¹³ Por. G. Orwell, *Rok 1984*, przeł. T. Mirkowicz, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1988.

¹⁴ K.F. Lee, *Inteligencja sztuczna, rewolucja prawdziwa. Chiny, USA i przyszłość świata*, przeł. K. Hejwowski, Media Rodzina, Poznań 2019.

¹⁵ Nie tylko ogólnym tego symbolem, ale i centralnym przejawem jest technologia 5G. Por. Ch. Klinsky, *5G – narodziny mega totalitaryzmu. Czy jest to również zagrożenie dla naszego zdrowia?*, Wydawnictwo św. Tomasza z Akwinu, Warszawa 2020.

na sieciach piątej generacji¹⁶. Skupiając uwagę na wyliczaniu konkretnych korzyści z rozwiązań ułatwiających życie i usprawniających działanie, pomija się w tym raporcie poważne wątpliwości związane z pozostawieniem ludzkiej wolności i prywatności oraz zbiorowej suwerenności i podmiotowości. Sprowadzając przedsięwzięcie do poziomu pojedynczych, choć licznych gadżetów, przesłania się najpoważniejsze zagrożenia polegające na przejmowaniu władzy nad środowiskiem życiowym ludzi oraz nad ich zasobami i umysłami. Wskazuje się, że oparte na algorytmach sztucznej inteligencji komputery, ostatecznie też są przez kogoś programowane, kontrolowane i koordynowane¹⁷. Społecznego zaufania do tego rodzaju przedsięwzięć nie podnoszą już – lecz przeciwnie, obniżają je – nieakceptowane i niespodziewane udogodnienia inteligentnego miasta, które zaczynają okazywać się realnymi utrudnieniami w swobodnym funkcjonowaniu i ograniczeniami wolności wyboru. Masowa już kontestacja nadrozwaju technicznego, kontrastująca z elitarną fascynacją dalszym jego przyspieszeniem, wyraża się w poczuciu wszechobecnej inwigilacji i zaniepokojeniu perspektywą totalnego zniewolenia w nowoczesnych obozach wegetacji i reedukacji, przed czym przestrzega Shoshana Zuboff¹⁸.

Zasadniczy przekaz

Drugim efektem projektu zgłębienia architektury i infrastruktury Wielkiego Resetu jest niniejsze opracowanie, ukazujące symptomy wielkiej przebudowy świata. Stanowią one zastany i zauważany kontekst podejmowanych i prowadzonych tu analiz. Badane symptomy Wielkiego Resetu są bardziej obiektywne niż podejścia badawcze do niego, które są bardziej subiektywne. O ile podejścia badawcze odnoszą się do to-

¹⁶ Mowa o tym w raporcie grupy roboczej do spraw Internetu rzeczy działającej przy polskim rządzie pod kierunkiem wiceprzewodniczącego Rady Architektury IT Leszka Maśniaka oraz dr Macieja Kaweckiego, dyrektora Departamentu Zarządzania Danymi w Ministerstwie Cyfryzacji, zainicjowanym 24 sierpnia 2018 roku, mającym na celu poprawę jakości życia obywateli, warunków funkcjonowania przedsiębiorstw i sprawności świadczenia usług publicznych (por. Raport *IoT w polskiej gospodarce. Raport Grupy Roboczej do spraw Internetu Rzeczy przy Ministerstwie Cyfryzacji* z kwietnia 2019 roku), <https://digitalpoland.org/assets/publications/iot-w-polskiej-gospodarce/iot-w-polskiej-gospodarce-raport.pdf>.

¹⁷ Por. Klinsky, *5G – narodziny mega totalitaryzmu*, s. 44.

¹⁸ Por. S. Zuboff, *Wiek kapitalizmu inwigilacji. Walka o przyszłość ludzkości na nowej granicy władzy*, przeł. A. Unterschuetz, Zysk i S-ka, Poznań 2020.

warzyszącego badaniom, uprzednio przyjmowanego spektrum umysłowej oczywistości, o tyle badane symptomy dotyczą zmysłowo dostrzeganych zjawisk społecznych, politycznych i ekonomicznych. Zjawiska te, choć same „narzucają się” w spostrzeżeniach zmysłowych, mają głębiej ukryte struktury, stopniowo odsłaniane na drodze umysłowych wnioskowań. W przypadku Wielkiego Resetu zainteresowaniem objęte są zarówno głębokie struktury cywilizacyjne, jak i powierzchniowe zjawiska globalne, odnoszące się do trwającej już od dekad wielkiej transformacji¹⁹.

Omówione w pracy cywilizacyjnie doniosłe i globalnie symptomatyczne zjawiska i procesy stanowią rezultat nakładania się trzech rodzajów czynników: technologicznych, ekonomicznych i ideologicznych. Bez wystąpienia któregośkolwiek z nich pozostałe nie miałyby miejsca. Są następstwem interferencji koniecznych przyczyn: sprawczej, wzorczej i celowej. Wszystko, co bowiem realnie istnieje, tłumaczy się przez sprawcę, cel i wzór swego powstania²⁰. Tym zaś, co istnieje, są fakty, które przedstawiają się (jawią się – są dostępne zmysłowo) na poziomie fenomenów, a wyjaśniają się (tłumaczą się – są osiążne umysłowo) przez swoje przyczyny. Ich przyczyną sprawczą jest ekonomia, która motywuje, natomiast przyczyną celową jest ideologia, która ukierunkowuje, zaś wzorcą stanowi technologia, która je programuje. Wyjawienia i wyjaśnienia wymaga więc to, jakie ideologie, ekonomie i technologie konstytuują Wielki Reset. *Prima facie* wydaje się, że m.in. jest to ideologia cyfrowo monitorowanego kredytu społecznego, ekonomia cyfrowej waluty banku centralnego i technologia cyfrowej identyfikacji tożsamości²¹. Ze względu na cyfrowe osadzenie ideologii,

¹⁹ Pojęcie wielkiej transformacji wprowadzone zostało przez Karla Polanyi'ego na oznaczenie zmian związanych z kształtowaniem się kapitalizmu, które obecnie zmierzają ku informacjonalizmowi. „Dopóki człowiek pozostanie wierny stojącemu przed nim zadaniu, stworzenia głębszej i bardziej powszechnej wolności, nie musi obawiać się, że władza, kontrola czy planowanie zwróci się przeciw niemu i zniszczy tę wolność, którą budował za ich pomocą. To właśnie jest sens wolności w złożonym społeczeństwie. Daje nam ona poczucie bezpieczeństwa, którego tak bardzo potrzebujemy”. K. Polanyi, *Wielka transformacja. Polityczne i ekonomiczne źródła naszych czasów*, przeł. M. Zawadzka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 308.

²⁰ Z. Zwoliński, *W poszukiwaniu racji dostatecznej*, „Studia Filozoficzne”, 1974, nr 10, s. 39–51.

²¹ Por. m.in.: R. Turrin, *Rewolucja finansowa w Chinach: Koniec gotówki. Cyfrowy juan. Nowy globalny system walutowy?*, przeł. A. Borowiecki, Zona Zero, Warszawa 2022 (rozdz. „Nasza wspólna przyszłość z CBDC”).

ekonomii i technologii, zmiany posiadają cywilizacyjną głębię sztucznych struktur i globalny zasięg programowanych zjawisk.

Zawartość opracowania

Projekty technologiczno-ideologiczne nowego ładu opracowywane przez globalne elity znane są z książek i artykułów popularnonaukowych oraz agend międzynarodowych i strategii rządowych. Od 2016 roku ukazuje się przyszłość świata, w którym wyeliminowana zostanie własność prywatna. Świat taki ma nadejść już w roku 2030, kiedy ma urzeczywistnić się strategia zrównoważonego rozwoju. Ida Auken, w tekście *This is what 2030 could look like if we win the war on climate change*²² pisze: „Nie mam samochodu. Nie mam domu. Nie posiadam żadnych urzędzeń ani ubrań. Może ci się to wydać dziwne, ale dla nas w tym mieście ma to sens. [...] Wszystko, co uważałeś za produkt, stało się teraz usługą. Mamy dostęp do transportu, zakwaterowania, jedzenia i wszystkiego, czego potrzebujemy w naszym codziennym życiu. Jedne po drugich wszystkie te rzeczy stawały się darmowe, więc posiadanie zbyt wielu rzeczy nie miało dla nas sensu”²³. Ten technologiczny raj miałyby oznaczać brak problemu transportu, bezemisyjną energię, czystą wodę i czyste powietrze, obieg zamknięty, wszystko darmowe, mnóstwo zieleni, kres zakupów, autonomiczne pojazdy na zamówienie, wszystko dostarczane pod drzwi, wybory życiowe za pomocą algorytmów, wykonywanie codziennych prac przez roboty, czas, aby dobrze zjeść, dobrze spać oraz spędzać czas z innymi, a także mobilną i twórczą pracę, która zamienia się w rozrywkę. Największym zmartwieniem byłiby tylko ludzie mieszkający poza miastem, którzy „uznali, że ta dominacja technologii poszła zbyt daleko, ci którzy poczuli się przestarzali i beużyteczni, gdy roboty i sztuczna inteligencja przejęły dużą część naszej pracy, ci którzy odrzucili nowy system polityczny i zwrócili się przeciwko niemu”²⁴. Autorka przyznaje jednak,

²² Por. I. Auken, *This is what 2030 could look like if we win the war on climate change*, 31.10.2019, <https://www.weforum.org/agenda/2019/10/what-happens-if-we-beat-climate-change/>.

²³ Cyt. za: *Wielki Reset. Jaką przyszłość planuje nam globalna władza. Dokumenty z komentarzem*, przet. i red. M.A. Zamorski, K. Komenda, R. Przekora, Wętkory, Wrocław 2021, s. 144.

²⁴ Cyt. za: tamże.

że: „Nie mam prawdziwej prywatności, nie mogę gdzieś pójść i nie być zarejestrowana. Wiem, że wszystko, co robię, myślę i marzę, jest gdzieś rejestrowane. Mam tylko nadzieję, że nikt tego nie wykorzysta przeciwko mnie”²⁵. Z tą nadzieją godzi się na technoutopię, technoideologię i technoekonomię zarazem, będące aktualną wersją Nowej Atlantydy Francisca Bacona, Wyspy Utopii Tomasa Morusa i Miasta Słońca Tommasa Campanelli.

Dzisiejszym odpowiednikiem renesansowych utopii jest opisany przez George Orwella ustrój zwany angsocem (angielskim socjalizmem)²⁶, tym razem w wersji cybernetycznego socjalizmu (cybersocu). Składa się nań nieuchronność angielskiego socjalizmu fabiańskiego i dobrodziejstwa globalnego społeczeństwa informacyjnego²⁷. Powszechnie uważa się, że jedynie słuszny, jedynie możliwy i jedynie postępowy model socjalizacji wiedzie teraz przez informatyzację. Bez dostępu do cyfrowych technik informacyjnych i bez podłączenia do sieciowej infrastruktury informacyjnej trudno coś znaczyć i zmieniać w dzisiejszym świecie. W ten sposób mimowolnie dostrzegane przez Orwella znamiona angsocu są obecnie symptomami nastającego cybersocu. Należą do nich na przykład zjawiska takie, jak: regulacja faktów (polityka historyczna), dwumyślność (podwójne myślenie), sobizm (skłonność do indywidualizmu), powieściomaty (maszyny do układania fabuły), dobromyślak (osoba ortodoksyjna), wersyfikator (maszyna do układania pieśni), gembozbrodnia (niedowierzający wyraz twarzy) czy ewaporacja (usuwanie ludzi ze społecznej pamięci). To tylko niektóre przejawy resetowania cywilizacji w drodze przenoszenia jej z otwartej i nieodgadnionej przestrzeni realnej do zamkniętej i zdefiniowanej cyberprzestrzeni.

W 1984 roku wydana została praca *Neuromancer* amerykańskiego pisarza Williama Gibsona²⁸, w której użył on po raz pierwszy terminu

²⁵ Cyt. za: tamże.

²⁶ Por. Orwell, dz. cyt., s. 207.

²⁷ Na jedno z takich pseudodobrodziejstw zwraca uwagę Manuel Castells: „Globalne sieci instrumentalnej wymiany selektywnie włączają i wyłączają jednostki, grupy, regiony, a nawet całe kraje według ich znaczenia dla osiągnięcia celów realizowanych w sieci, w bezustannym przepływie strategicznych decyzji. Następstwem tego jest zasadniczy rozłam między abstrakcyjnym uniwersalnym instrumentalizmem a historycznie zakorzenionymi partykularystycznymi tożsamościami” (M. Castells, *Spółeczeństwo sieci*, przeł. M. Marody, K. Pawluś, J. Stawiński, S. Szymański, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 21).

²⁸ Por. W. Gibson, *Neuromancer*, przeł. P.W. Cholewa, Fenix–Alkazar, Warszawa 1992.

„cyberprzestrzeń”. Tworzą ją dane prezentowane na siatce w wizualno-przestrzennej formie tzw. miasta danych. Definicję cyberprzestrzeni opracował m.in. Pierre Lévy, zdaniem którego jest nią przestrzeń otwartego komunikowania się za pośrednictwem połączonych komputerów i pamięci informatycznych pracujących na całym świecie²⁹. Definicja ta uwzględnia wszystkie systemy łączności elektronicznej, które przesyłają informacje pochodzące ze źródeł numerycznych. Numeryczne kodowanie warunkuje plastyczny, niezniszczalny, obliczalny, przetwarzalny, hipertekstualny, interaktywny i multimedialny charakter informacji. Środowisko cyfrowe i sieciowe umożliwia sprzężanie i współdziałanie wszelkich narzędzi przetwarzania informacji, nawiązywania komunikacji i wytwarzania symulacji. Jednakże nauki o społeczeństwie, państwie, prawie i polityce zdają się nie dostrzegać szerzącego się na cywilizacyjną skalę informacjonizmu, informacjonalizmu i informatyzmu. Zjawiska te stanowią badane symptomy cywilizacyjne, zwiastujące coś nowego i odmiennego³⁰. Jako zakorzenione w interakcjach informacyjnych, nie zaś w relacjach międzyludzkich, są one raczej symptomami antycywilizacji³¹.

Rozdział pierwszy niniejszego tomu prezentuje globalne symptomy Wielkiego Resetu jako powszechnie występujące w skali globu zjawiska, które ogniskują wokół niego uwagę poznawczą nauk humanistycznych, społecznych, politycznych i prawnych. W odróżnieniu od badanych symptomów cywilizacyjnych Wielkiego Resetu, wskazujących na dziejowe preferencje aksjologiczne (wewnętrznie przeżywane oczekiwania), jego symptomy globalne odnoszą się do aktualnych tendencji behawioralnych (okazywanych na zewnątrz zachowań). Omówione poniżej symptomy globalne są zjawiskami charakterystycznymi tak dla ewolucyjnie przebiegającej wielkiej transformacji, jak również jej rewolucyjnego przyspieszenia w trakcie Wielkiego Resetu. Katalog uwzględnionych poniżej zjawisk globalnych symptomatycznych dla wielkiej transformacji i Wielkiego Resetu obejmuje: nodalizację, nomadyzację, metropolizację, marketyzację, komercjalizację, menadże-

²⁹ Por. P. Lévy, *Cyberculture*, przeł. R. Bononno, University of Minnesota Press, Minneapolis 2001.

³⁰ Szerzej na temat symptomów cywilizacji informacyjnej por. J. Janowski, *Transformacja w kierunku cywilizacji informacyjnej. Od etycznej do technicznej metody życia społecznego*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2019.

³¹ Por. A. Kalinowska-Balcerzak, *Cyfrowa tożsamość. Jak rozgryźć technologie, które ca dzień praktykujemy na sobie?*, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk 2022, s. 194 i nast.

ryzację i infantyлизację. Ich wspólnym mianownikiem są ukryte mechanizmy totalitarne. Niepostrzeżenie kształtują one środowisko podatne na opresyjne oddziaływania technologiczne, ideologiczne i ekonomiczne. Bez podatności na totalitarne oddziaływania psychospołeczne, nie mogłyby bowiem działać totalitarne mechanizmy polityczno-prawne. Doniosłym zastosowaniem technologii, ekonomii oraz ideologii informacyjnej jest wywieranie wpływu na stan świadomości i zakres wolności. Dopiero w dalszej kolejności należy wymienić wpływ na jakość życia i poziom uprawnień. Symptomy wskazują, że Wielki Reset może być totalitarnym przedsięwzięciem technokratycznym, ideokratycznym i plutokratycznym. Trwające od kilku dekad, a nasilające się obecnie zjawiska i procesy globalne, kwalifikowane tu jako symptomy badawcze Wielkiego Resetu, obiektywnie sprzyjają niespodziewanym, przewidywanym czy może nawet zakładanym autorytarnym rozwiązaniom ustrojowym.

Symptomatyczne wydaje się już to, że określenie „Wielki Reset” jest używane od pewnego czasu przez prominentów i pretendentów do globalnej władzy oraz oligarchów i menadżerów związanych z transnarodowymi korporacjami i funduszami³². W świetle książki Klausa Schwaba i Thierry’ego Mallereta³³ wydanej przez Światowe Forum Ekonomiczne, Wielki Reset oznacza unieważnienie i wywrócenie dotychczasowego ładu gospodarczego, społecznego, politycznego, a nawet kulturowego. Powodem albo pretekstem do tego stało się ogłoszenie pandemii COVID-19, która ujawniła słabości opartego na wolnym handlu systemu globalnego i odwołującego się do idei suwerenności porządku międzynarodowego. Książka uważana jest za przewodnik po tym, co nas czeka w najbliższym czasie, a zarazem plany globalnych elit ujawniające i wyjaśniające ich intencje. Opublikowana już po kilku miesiącach obowiązywania stanu pandemii koronawirusa, tj. w czerwcu 2020 roku, zawiera postulat albo wręcz scenariusz ukonstytuowania architektury globalnej władzy i uruchomienia mechanizmów globalnej administracji, skrywany pod osłoną pełnych troski prognoz i wyglądających na neutralne analiz. W klimacie medialnej oczywistości autorzy piszą już na wstępie: „Światowy kryzys wywołany pandemią koronawirusa nie ma odpowiednika we współczesnej historii. [...] pandemia

³² Por. np. M. Ziętek-Wielomska, *Imperium Klausa Schwaba. Jedna planeta, jedna ludzkość, jeden zarząd*, Fundacja Pro Vita Bona, Warszawa 2021, s. 277.

³³ Por. K. Schwab, T. Malleret, *COVID-19: The Great Reset*, Forum Publishing, Geneva 2020.

pograża cały nasz świat i każdego z nas z osobna w najtrudniejszych czasach, z jakimi mieliśmy do czynienia od pokoleń. To nasz przełomowy moment. Z jego konsekwencjami będziemy się zmagać latami i wiele rzeczy zmieni się na zawsze³⁴. Zauważyć jednak trzeba, że zmagania dotyczą nie tyle konsekwencji pandemii, ile następstw działań podejmowanych pod wpływem, albo wręcz pod pretekstem pandemii. Już w czerwcu 2020 wiadome było autorom cytowanej książki, że będą one tak drastyczne i druzgocące dla całej ludzkości. Z tego względu celem ustalenia rzeczywistych źródeł aktualnego kryzysu światowego niezbędna staje się analiza danych z różnych dziedzin i obszarów, ukazująca związki przyczynowo-skutkowe albo ich brak.

Rozdział drugi omawia składniki strukturalne cywilizacji informacyjnej, ku której zmierzają procesy wielkiego resetowania świata. Wielki Reset jest bowiem przedsięwzięciem wielopłaszczyznowym i złożonym. Na najwyższym poziomie zarazem ogólności i złożoności daje się w nim wyróżnić dwa komplementarne względem siebie (dopełniające się i wzmacniające zarazem) aspekty – globalistyczny i cywilizacyjny. Do pierwszego odnoszą się symptomy globalne, na drugi zaś składają się cywilizacyjne elementy strukturalne. Te pierwsze pokazują, co we współczesnym świecie zwiastuje największe, najszersze i najgłębsze przesilenie, w obliczu którego stoimy i, z którego konsekwencji jeszcze nie zdajemy sobie do końca sprawy. Te drugie obejmują zaś podstawowe elementy, składające się na cywilizację jako taką, nieprzypadkowo zmieniające się w trakcie tego przesilenia. Składniki strukturalne cywilizacji odnoszą się do człowieka jako osoby oraz ludzkich zbiorowości jako wspólnot nakierowanych na realizację zamierzeń wszystkich lub niektórych swych członków.

W aspekcie globalistycznym, ogólnoswiatowym – już w świetle dotychczasowych badań – Wielki Reset okazuje się bardziej metodyczny niż spontanicznie dokonującym się i mającym jeszcze radykalnie przyspieszyć zglobalizowaniem świata. Polega ono na zdominowaniu wszystkich obszarów ludzkiej aktywności przez kontekst globalny, co oznacza poddawanie ich globalnej kontroli, od sposobu postrzegania i pojmowania rzeczywistości, aż po poruszanie się w niej i posługiwanie nią. Stało się to możliwe za sprawą metod ideologicznych oraz technologicznych narzędzi dostarczania obrazów rzeczywistości i pojęć ją opisujących do każdego pojedynczego umysłu wielorako i nierozdzielnie połączonego z globalną infrastrukturą ich reprodukcji i redy-

³⁴ *Wielki Reset. Jaką przyszłość planuje nam globalna władza*, s. 92.

strybucji³⁵. Nie znaczy to jednak, że wszystkie obrazy i pojęcia (lub ich większość) są w jakiś sposób centralnie reprodukowane i redystrybuowane, ale że w architekturę i infrastrukturę Wielkiego Resetu wpisane są mechanizmy koordynacji, a nawet unifikacji obrazów kształtujących ludzką wyobraźnię oraz pojęć używanych w relacjach międzyludzkich.

Rozdział trzeci poświęcony jest jednemu ze składników strukturalnych cywilizacji, a mianowicie państwu. Zostało ono omówione odrębnie od innych składników strukturalnych cywilizacji ze względu na przewidywany efekt Wielkiego Resetu, jakim będzie powstanie porządku światowego na wzór państwa narodowego, czy raczej imperium ponadnarodowego. Wpływowo osobistości formułują bowiem oficjalnie postulaty powołania czegoś na kształt rządu czy zarządu światowego, który byłby w stanie sprostać stawianym przed ludzkością zadaniom w zakresie polityki klimatycznej bądź energetycznej czy też mniej spodziewanym wyzwaniom związanym z kataklizmami i katastrofami³⁶. Planowo stawiane zadania albo niespodziewanie pojawiające się wyzwania okazują się (lub mogą się okazać) nie do uniesienia przez poszczególne państwa, jak również przez ich większość czy nawet przez wszystkie, bez ścisłej i precyzyjnej koordynacji. Klaus Schwab już w 2016 roku pisał, że konieczne są „niezbędne ramy regulacyjne pozwalające na poziomie państwowym i globalnym na zarządzanie dyfuzją innowacji oraz ograniczające zakłócenia”³⁷.

Chociaż postulowana forma światowej koordynacji, w tym kontroli i regulacji, może nie nazywać się rządem światowym czy państwem globalnym, w rzeczywistości – ze względu na raz uruchomioną logikę zdarzeń i zapoczątkowany scenariusz wydarzeń – będzie ona nabierała takich atrybutów. Dobrze wypróbowane wzorce historyczne i wciąż dopracowywane mechanizmy społeczno-technologiczne stosuje Chińska Republika Ludowa, aspirująca otwarcie do przewodzenia światu w na-

³⁵ O tym, że celem jest kontrola, mówiła np. Karen Hudes, zwolniona z Banku Światowego za ujawnianie przypadków korupcji: „Chcą nas wszystkich uczynić niewolnikami długu, chcą nasze rządy uczynić niewolnikami długu, chcą naszych polityków uzależnić od wielkich pieniędzy niezbędnych im do prowadzenia kampanii wyborczych. Odkąd elita posiada wielkie kompanie medialne – media głównego nurtu nigdy nie będą dawać znać, że w naszym systemie jest coś fundamentalnie złego” (J. Biątek, *Czas Sodomy, czyli zamach na cywilizację*, Wektory, Wrocław 2020, s. 264).

³⁶ Od wielu lat wielu autorów przestrzega przed tym, a do światowej konsolidacji wzywa Bill Gates (por. B. Gates, *How to Avoid a Climate Disaster: The Solutions We Have and the Breakthroughs We Need*, Penguin Books, London 2021, s. 216).

³⁷ Schwab, *Czwarta rewolucja przemysłowa*, s. 24.

stępnej fazie globalizacji³⁸. Ze względu na składane deklaracje polityczne, testowane rozwiązania techniczne i prowokowane konflikty militarne coraz mniej jest co do tego wątpliwości. Wskazuje na to wciąż dynamiczny wzrost potencjału gospodarczego, technologicznego, militarnego, a nawet mentalnego Azji i Pacyfiku i stopniowy spadek potencjału Europy i Ameryki. Definitywnym zaś zakończeniem wieku euroamerykańskiego Atlantyku i otwarcie ery Azji i Pacyfiku stanie się zapewne Wielki Reset, uderzający swą blokującą, paraliżującą i niszczącą siłą w jednych, a wspierający, wspomagający i wyzwalający drugich.

Jak w okresie globalnej liberalizacji, tak teraz w okresie postglobalnej regulacji Zachód rezygnuje z przewagi, którą uzyskał dzięki swej wcześniejszej cywilizacyjnej witalności³⁹. Jednakże bez jego spacyfikowania, a zarazem wypromowania cywilizacji nieeuropejskich, proces kształtowania państwa światowego nie mógłby się dokonywać. Społeczeństwa zachodnie zostały bowiem wychowane, inaczej niż pozostałe, do zbyt wielkiej wolności, aby pogodziły się z jej ograniczeniem czy utratą, a dalsza globalizacja, prowadzona na bazie technologii, ideologii i ekonomii, musi wiązać się z pozbawianiem wolności całych narodów i poszczególnych osób. Można przypuszczać, że aby sprawa wydawała się przesądzona i nie rodziła oznak buntu, od lat zapowiadany jest wiek Azji i przewaga Chin. Masowe publikacje i nieprzerwane relacje epatują społeczeństwa zachodnie ostrzeżeniami i pouczeniami, jak należy się zachować i dostosować, kiedy Chiny zaczną rządzić światem. Tego rodzaju narracja ma na celu nie przeciwdziałanie takiemu porządkowi, lecz właśnie dostosowanie się doń i traktowanie go jako przesądzonego. Symptomami owego porządku są nie tylko sukcesy osiągnięte przez same Chiny, ale przede wszystkim porażki ponoszone przez Amerykę niejako na własne jej życzenie. Aktualnie jednym i drugim najbardziej służy wojna na Ukrainie, która angażuje amerykański Zachód, generując jednocześnie przewagę chińskiego Wschodu. Dlatego wojna ta, jak inne większe i wielkie wojny, zintegrowana jest z celami globalnymi⁴⁰ – niejako zsynchronizowana z trzecią wojną światową, o której tak wiele się mówi. Niewiele jednak można usłyszeć o tym, że faktycznie już się ona toczy, lecz prowadzona jest innymi sposobami

³⁸ Por. B. Góralczyk, *Chiński feniks. Paradoxy wschodzącego mocarstwa*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2022, s. 329.

³⁹ Por. J. Rickards, *Droga do ruiny. Tajny plan globalnego kapitału finansowego*, przeł. M. Lipa, Onepress, Gliwice 2017, s. 181.

⁴⁰ Symptomów wojny zintegrowanej, czyli takiej, jak ta toczona na Ukrainie, jest wiele; zostaną one omówione odrębnie.

i w innym celu⁴¹. Należy rozważyć, czy – jeśli tak jest – to na ile w cele wojny globalnej i sposoby jej prowadzenia wpisuje się Wielki Reset. W ramach poważnych badań naukowych nie można pominąć i takiego scenariusza, według którego Wielki Reset to wojna z ludzkością o jej podporządkowanie w ramach państwa globalnego, jakkolwiek byłoby ono ukonstytuowane i czymkolwiek legitymizowane.

Wniosek końcowy

Symptomami Wielkiego Resetu są spektakularne fakty, których znaczenie dotyczy przyszłości, a które niekiedy mają również sens symboliczny – czy nawet profetyczny – na skalę cywilizacyjną. Na takie symptomy zwraca uwagę ks. Robert Skrzypczak w książce *Ogień w Kościele*, przypominając setki pożarów katedr i kościołów katolickich w ostatnich latach. Choć na gruncie sztucznie zawężonego i fałszywie zredukowanego poznania naukowego przyczyny takich wydarzeń nie zostały i raczej nie zostaną udowodnione, to z pewnością nie są one dziełem przypadku, ale logicznie wpisują się w antycywilizacyjną kampanię ideowej przebudowy świata. Tylko w roku 2018 w samej tylko Francji zdemastowano 59 cmentarzy i 875 świątyń katolickich, a francuskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odnotowało 1063 przypadki wrogości wobec chrześcijan⁴². Uchylenie się od wyciągania wniosków z tego rodzaju symptomatycznych zdarzeń nie wydaje się przejawem naukowej postawy wobec ośrodków, środowisk i środków głębokiej przebudowy świata. Udawanie, że nie mają one związku z metodyczną reorientacją i planową reorganizacją globalną, ma charakter kontrfaktyczny i stanowi wyraz zresetowania samej nauki, która skupia się na poszukiwaniu jednoznaczności szczegółów, a pomija oczywistą wymowę ogółów. Wielki Reset ma charakter ogólny w największym wyobrażalnym stopniu i integruje zazwyczaj niewidoczną na wyższych poziomach, niezliczoną liczbę szczegółów widocznych na poziomach niższych⁴³. Dopiero łączne rozpoznanie symptomatycznych

⁴¹ Tak twierdzą jedynie Jacek Bartosiak i Piotr Zychowicz (por. J. Bartosiak, P. Zychowicz, *Nadchodzi III wojna światowa*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2022, s. 9).

⁴² Por. R. Skrzypczak, *Wstęp*, w: *Ks. Robert Skrzypczak w rozmowie z Pawłem Chmielewskim. Ogień w Kościele. Nadzieja w czasach kryzysu*, Esprit, Warszawa 2021, s. 5–7.

⁴³ Por. N. Inkster, *The Great Decoupling: China, America and the Struggle for Technological Supremacy*, Hurst & Company, London 2020.

szczegółów, dotyczących konkretnych zdarzeń oraz znamienych ogółów, przyjmujących postać trendów, przybliża do chwilowej złożoności Wielkiego Resetu oraz odsłania jego przełomowe znaczenie.

Skupienie uwagi na tym, co obecnie najbardziej jednostkowo symptomatyczne (poszczególne wydarzenia), naprowadza na to, co całościowo najbardziej metodyczne (nieprzypadkowe powiązania). Pierwsze są empirycznie stwierdzane jako istniejące, zaś drugie logicznie ustalane jako obowiązujące. Odpowiednio Wielki Reset to nie tylko serie odrębnych zdarzeń (efekt zabiegów diagnostycznych), lecz również sekwencje nieprzypadkowych przeobrażeń (rezultat wysiłków prognostycznych). Posiada bowiem sztywno zdeterminowany – progresywny kierunek i jednostronnie zmonopolizowane – materialistyczne przesłanie. W świetle poniższych analiz, przywoływanych źródeł i ujawnianych dowodów, nie jest wyrazem wolnej aktywności człowieka ani duchowej jego wielkości. Wiele wskazuje, że jest programowany na instrumentalizację i marginalizowanie roli czynnika ludzkiego, przede wszystkim poprzez nadwartościowanie sztucznie inteligentnego, będącego zdaniem Schwaba osnową czwartej rewolucji przemysłowej. Zielone światło dla sztucznej inteligencji oślepiająco rozbłyska na arteriach innowacji, inwestycji oraz indoktrynacji do tego stopnia, że prawie nikt nie jest w stanie się zorientować dokąd zmierzamy, a tym samym zaprotestować dlaczego temu ulegamy.